

Gloria Tibi, Christe, Rex aeternae gloriae!
Chwała Tobie, Chryste, Królu wiecznej chwały!

W Księdze Mądrości czytamy:

„Nieśmiałe są myśli śmiertelników
i przewidywania nasze zawodne,
bo śmiertelne ciało przygniata duszę
i ziemski przybytek obciąża lotny umysł.

Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi,
z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką –
a któż wysledzi to, co jest na niebie?

Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości,
nie zesał z wysoka Świętego Ducha swego?” (Mdr 9, 14-17).

Do zrozumienia Bożych spraw potrzebujemy światła Ducha Świętego. I dobrze, że dzisiaj zaczynamy od Pana Boga, od Najświętszej Ofiary i od ufnej modlitwy.

Gromadzimy się jako święte zgromadzenie Kościoła, aby poprzez świętą liturgię sprawowaną w czcigodnym klasycznym rycie rzymskim najdoskonalej oddać chwałę Panu Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu i wyprosić sobie światło Ducha Świętego oraz bogactwo Bożej łaski.

Gromadzimy się na świętej liturgii w święto Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych – *Auxilium Christianorum*.

Św. Jan Bosko jako kapłan rzymskokatolicki o szerokich horyzontach eklezjalnych tak pisał:

„Kiedy święta Elżbieta ujrzała Najświętszą Dziewicę wchodzącą do swojego domu, została napełniona Duchem Świętym do tego stopnia, że natchniona zaczęła prorokować: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona». Tymi słowami Duch Święty pouczył, że Najświętsza Dziewica, obdarzona łaskami z nieba, została wybrana, aby ludzkości znowu przynieść to błogosławieństwo,

które zostało utracone przez Ewę i przez tyle wieków było z utęsknieniem oczekiwane.

Na słowa swojej krewnej Maryja odpowiedziała również pod natchnieniem Bożym: «Wielbi dusza moja Pana, bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia». Żeby więc chwała Maryi mogła rozszerzać się na wszystkie pokolenia i aby one mogły nazywać Ją błogosławioną, trzeba było, by wszystkie pokolenia doznawały z Jej strony niezwykłego i nieustannego dobrodziejstwa, które będąc stałym motywem ich wdzięczności, uzasadniałoby wieczną Jej chwałę.

To stałe i cudowne dobrodziejstwo nie może być inne jak pomoc, którą Maryja świadczy ludziom, pomoc, która powinna obejmować wszystkie czasy oraz rozszerzać się na wszystkie miejsca i na wszystkich ludzi.

Tytuł «Wspomożenie chrześcijan», przypisywany Czcigodnej Matce Zbawiciela, nie jest rzeczą nową w Kościele Chrystusa, ale w tych ostatnich czasach zaczęto go używać w stosunku do Błogosławionej Dziewicy ze specjalnego względu. Obecnie do wzywania Maryi nie zmuszają nas sprawy prywatne, lecz bardzo ważne niebezpieczeństwa zagrażające wszystkim wiernym. Obecnie sam Kościół katolicki stał się przedmiotem ataków. Atakuje się jego prace, jego święte instytucje, jego głowę, jego naukę i karność. Kościół katolicki jest atakowany jako ostoja prawdy i nauczyciel wszystkich wiernych.

Dlatego, aby wyprosić od Boga szczególną pomoc w tych czasach, wszyscy katolicy na całym świecie uciekają się do Maryi jako wspólnej Matki, specjalnej Wspomożycielki rządzących i narodów katolickich.

Z całą słuszością twierdzimy, że Bóg Maryję ustanowił «Wspomożeniem chrześcijan» i że Ona zawsze okazywała się taką w nieszczęściach publicznych, szczególnie wobec ludów cierpiących i walczących za wiarę.

Niech święta Dziewica pomaga nam wszystkim, abyśmy żyli przywiązani do doktryny i Kościoła, którego głową jest papież, zastępca Jezusa Chrystusa, i niech wyjedna nam łaskę wytrwania w świętej służbie Bożej na ziemi, byśmy mogli dojść

do Niej w królestwie chwały w niebie” (z pism św. Jana Bosko, kapłana, *Meraviglie della Madre di Dio invocata sotto il titolo di Maria Ausiliatrice*, Torino 1868, c. II et praef., pp. 25-28 et 5-8).

Słowa św. Jana Bosko aktualne w XIX wieku, kiedy były pisane. Tym bardziej aktualne dzisiaj.

Wypada jednak dopowiedzieć, że te ataki na Kościół dokonują się nie tylko z zewnątrz. Już święty papież Pius X w encyklice *Pascendi* jasno uwyraźnił ten poważny problem trapiący Kościół. Chodzi o destrukcję czystości katolickiej wiary, destrukcję kultu, destrukcję moralności, destrukcję urzędu w Kościele.

Środek zaradczy to gorliwy kult Maryi Wspomożycielki Wiernych, naszej Matki i Królowej. Wpatrując się w Nią i prosząc Ją o wspomóżenie, będziemy mogli zachować *wierność łasce*, czyli świętość życia, nienawiść do grzechu oraz *wierność prawdzie*, czyli trwanie przy klarownej katolickiej doktrynie – wierze.

Ocalić wiarę, przekazać wiarę, osiągnąć zbawienie i do osiągnięcia zbawienia wiecznego innym dopomóc. Oto nasze zaszczytne i naglące zadania.

Druga kwestia poważna, na bazie której rozgrywa się nasza katolickość.

Poważna kwestia, na bazie której rozgrywa się to, czy jesteśmy rzymskimi katolikami.

Poważna kwestia, na bazie której rozgrywa się nasza przynależność do Kościoła, który jest Jeden, Święty, Katolicki, Apostolski, Rzymski.

Ta kwestia, o której mowa, to jest kwestia źródłowa. Czyli zawiera się w odpowiedzi na pytanie: Skąd czerpię moje poglądy? Skąd czerpię moje opinie? Skąd czerpię moje przekonania? Na bazie czego kształtują się moje poglądy, opinie, przekonania? Do jakich źródeł sięgam?

Nas, jako rzymskich katolików, interesuje to, co mówi Urząd Nauczycielski Kościoła.

Nas, jako rzymskich katolików, interesuje to, czego naucza Urząd Nauczycielski Kościoła.

Nas, jako rzymskich katolików, interesuje to, co objawił Bóg, co zawarte jest w Piśmie Świętym i Tradycji, a co Kościół do wierzenia podaje.

W sprawie Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa nas, jako rzymskich katolików, interesuje to, co mówi Urząd Nauczycielski Kościoła.

W sprawie Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa nas, jako rzymskich katolików, interesuje to, czego uczy Urząd Nauczycielski Kościoła.

W sprawie Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa nas, jako rzymskich katolików, interesuje to, co objawił Bóg, co zawarte jest w Piśmie Świętym i Tradycji, a co Kościół do wierzenia podaje.

Na tej bazie wybornie katolickiej metodologii zauważamy z radością, iż w sprawie Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa mamy się do czego odwołać! Mamy na czym kształtować swoje poglądy, opinie i przekonania.

Katolicki prawowity papież Pius XI dał Kościołowi drogocenny dar encykliki *Quas primas*. Dokument z grudnia 1925 roku. Ta encyklika *Quas primas* zawiera katolicką doktrynę, katolicką naukę o Chrystusie Królu, o Chrystusowym królowaniu, o Chrystusowym Królestwie. To jest najwyższy dostępny nam stopień doktrynalnego katolickiego nauczania Kościoła w sprawie Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa.

Jeżeli zatem, jako rzymscy katolicy, chcemy w sprawie Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa zachować należytą powagę, rozwagę i odwagę, trzeba, abyśmy oparli się na tym dokumencie w całej jego integralności. Przez integralność rozumiemy całościowość – od początku do końca (czyli bierzemy pod uwagę cały tekst, bez pomijania jakichkolwiek fragmentów) – oraz, po drugie, przez integralność rozumiemy wierność – czyli bierzemy pod uwagę tekst niezdeformowany, tak jak jest napisany (*sicut scriptum est*, czyli bez zmieniania jakichkolwiek fragmentów).

Jest to katolickie i bezpieczne, aby kwestię Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa –

w szerszym zasięgu działań, inicjatyw, przedsięwzięć, refleksji, organizowania się – podejmowały osoby, które wiedzą, że takowa encyklika istnieje.

Jest to katolickie i bezpieczne, aby kwestię Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa – w szerszym zasięgu działań, inicjatyw, przedsięwzięć, refleksji, organizowania się – podejmowały osoby, które tę encyklikę czytały.

Jest to katolickie i bezpieczne, aby kwestię Chrystusa Króla, Chrystusowego królowania i Chrystusowego Królestwa – w szerszym zasięgu działań, inicjatyw, przedsięwzięć, refleksji, organizowania się – podejmowały osoby, które tę encyklikę znają.

Jeżeli nie ta wybornie katolicka doktryna, to co? Jakie źródła? Jakie treści?

Ostatnia myśl. Sięgnijmy do samego wzmiankowanego dokumentu papieża Piusa XI – do encykliki *Quas primas*.

Pisze papież:

„Wskutek tej wspólnej nauki ksiąg świętych musiało zaiste wyniknąć, żeby Kościół katolicki, to królestwo Chrystusa na ziemi mające się rozszerzyć na wszystkich ludzi i na wszystkie krainy, uwielbił sprawcę swego i założyciela, pomnażając oznaki swej czci w dorocznym cyklu świętej liturgii, jako Króla i Pana, i Króla królów. Zaiste Kościół tych oznak czci, wyrażających jedną i tę samą myśl, choć w pięknej różnorodności, używał tak w starej psalmodii i starożytnych księgach liturgicznych, jak i dziś używa w codziennie zanoszonych modłach publicznych przed Boży majestat i przy sprawowaniu niepokalanej Ofiary; w tym zaś nieustannym wysławianiu Chrystusa-Króla, łatwo można zauważyć prześliczną harmonię między naszymi, a wschodnimi obrzędami, tak, że tym razem sprawdza się powiedzenie: Modlitwa Kościoła jest prawidłem wiary”.

„Przeto powinien On królować w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z zupełnym poddaniem się, niezachwianie i stale uznawać prawdy objawione i naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać

praw i przykazań Bożych; niech króluje w sercu, które wzgardziwszy pożądaniami przyrodzonymi, winno nade wszystko Boga kochać i do Niego jedynie należeć; niechaj króluje Chrystus w ciele i jego członkach, które jak narzędzia lub – że użyjemy słów św. Pawła Apostoła (Rz 6,13) – jako "zbroja sprawiedliwości Boga" mają służyć do wewnętrznego uświęcenia dusz. A to wszystko, jeżeli zostanie wiernym gruntownie i jasno przedstawione do rozważania, o wiele łatwiej będzie można pociągnąć ich do najwyższej doskonałości.

Oby się to stało, Czcigodni Bracia, iżby także i ci, którzy są poza Kościołem, zapragnęli słodkiego jarzma Chrystusowego i przyjęli je dla swego zbawienia, a my wszyscy, którzy z miłosierdzia Opatrzności Bożej jesteśmy w Kościele, abyśmy nie ociążale, lecz gorliwie, z miłością i święcie, nosili to jarzmo; dostosowawszy zaś życie nasze do praw Królestwa Bożego, abyśmy się radowali obfitości zbawiennych owoców i uznani przez Chrystusa jako dobrzy i wierni słudzy, stali się uczestnikami wiecznej wraz z Nim szczęśliwości i chwały w królestwie Jego niebieskim”.

Amen.